

Sygn. akt I C 419/15 upr

Dnia 15 grudnia 2015 r.

Sąd Rejonowy w Nowym Sączu I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący SSR Grażyna Poręba

Protokolant st. sekr. sąd. Katarzyna Chochla

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 09 grudnia 2015 r. w N.

sprawy z powództwa M. Ł.

przeciwko M. P.

o zapłatę

I. zasądza od pozwanej M. P. (pesel (...)) na rzecz powoda M. Ł. (pesel (...)) kwotę 3.359,75 (trzy tysiące trzysta pięćdziesiąt dziewięć 75/100) złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 26 sierpnia 2014 roku do dnia zapłaty,

II. zasądza od pozwanej M. P. (pesel (...)) na rzecz powoda M. Ł. (pesel (...)) kwotę 717 (siedemset siedemnaście złotych tytułem zwrotu kosztów procesu w tym kwotę 600 (sześćset) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego,

III. zwraca powodowi M. Ł. kwotę 68 (sześćdziesiąt osiem) złotych tytułem nadpłaconej opłaty od pozwu.

Sygn. akt I C 419/15 upr

Z/

1. (...)

2. (...)

3. (...)

2015-12-15 SSR:

Sygn. akt I C 419/15

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 15 grudnia 2015 roku

Powód M. Ł. domagał się zasądzenia od pozwanej M. P. kwoty 3.359,84 zł. z ustawowymi odsetkami od dnia 26 sierpnia 2014r. a także zasądzenia kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa prawnego, według norm przepisanych

W uzasadnieniu wskazał, że na zlecenie pozwanej i jej samochodem rozwoził towar za ustaloną stawkę dzienna 100 zł. Pozwana oprócz wynagrodzenia ponosiła koszty paliwa oraz ewentualnych napraw pojazdu. Samochód był w złym stanie technicznym i jego poważna usterka nastąpiła w sierpniu 2014r.

M. P. nie zapłaciła powodowi za 21 dni usług w lipcu 2014r, koszty dwóch napraw 569,99 zł. oraz paliwa w kwocie 689,85 zł.

Pozwana w sprzeciwie od nakazu zapłaty w postępowaniu upominawczym wniosła o oddalenie powództwa. Podniosła zarzut niewłaściwości miejscowej sądu oraz potrącenia.

W uzasadnieniu zarzutu potrącenia wskazała, że to powód użytkował samochód w sposób nienależyty, usterka była wynikiem jego zaniedbań. W wyniku zachowania powoda koniecznym okazała się wymiana silnika samochodu, co spowodowało koszty w kwocie 8.364 zł., którą to kwotę obecnie i przed wniesieniem pozwu pozwana przedstawiła do potrącenia roszczeń powoda.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

M. Ł. oraz pozwana M. P. prowadząca działalność gospodarczą jako Firma (...) zawarli ustną umowę o świadczenie usług na mocy której pozwana udostępniła powodowi samochód marki M. (...), którym ten miał rozwozić towar do sklepów. Pozwana miała płacić za paliwo i naprawy pojazdu. Za usługę powód miał otrzymywać 100 zł. dziennie, umowa obowiązywała od 2012r.do początku sierpnia 2014r.

Ostatnim samochodem, z którego korzystał powód był M. (...) nr rej. (...). Nie był to jedyny samochód, którym jeździł powód, pojazdy były często wymieniane, wszystkie tej samej marki, z roczników koniec lat 90-tych do 2001. Pozwana zlecała usługi także innym kierowcom. Stan samochodów nie był dobry, ulegały usterekom, były holowane. Pomiedzy mężem pozwanej - bo to on zajmował się sprawami firmy, a kierowcami było porozumienie, iż po telefonicznym zgłoszeniu awarii, usterki pojazdu kierowca miał we własnym zakresie zjechać do najbliższego warsztatu, zlecić naprawę i fakturę przedstawić pozwanej do zapłaty.

Powód dbał o samochody, zawsze dzwonił w sprawie usterek i oddawał pojazdy do naprawy.

W ostatnim samochodzie używanym przez powoda zaniepokoiło go, iż po dłuższym postoju pozostaje na podłożu plama. Powód udał się do Spółdzielni (...) w N., opisał objawy i tam w dniach 1 i 5 sierpnia 2014r. dokonano naprawy pojazdu za kwotę 519,99 zł. i 50 zł. W kolejnym dniu na trasie do K. samochód nagle zgąsł i nie zapalił ponownie, został sholowany do (...) w N. skąd zabrał go mąż pozwanej.

W lipcu 2014r. powód zapłacił za paliwo dodatkowo ponad zaliczkę w wysokości 1.000 zł. kwotę 689,85 zł.

Pozwana w odpowiedzi na wezwanie do zapłaty z dnia 14 sierpnia 2014r. złożyła oświadczenie o potrąceniu z należnościami powoda jej roszczenia wynikającego z naprawy pojazdu, która w tym czasie przewyższała kwotę 7.000 zł.

Dowód: faktury i paragony k. 6-13, pisma stron k. 14-17, zeznania świadków K. Ż. 00:09:29-00:41:41, świadka S. W. 00:42:13- 01:10:19, częściowo P. P. 01:36:35, świadka A. S. 00:05:46, C. S. 00:02:03, powoda 00:44:02

Sąd ustalił stan faktyczny na podstawie dowodów z faktur i paragonów. Dowody na okoliczność poniesionych przez powoda kosztów paliwa i naprawy nie były przez pozwaną kwestionowane. Podobnie jak i jego twierdzenia o łączącej strony umowie i jej postanowieniach. Pozwana przyznała także, że nie zapłaciła za paliwo, naprawę i usługę w lipcu 2014r. Zarzuty pozwanej oparte są na założeniu, że usterka w pojeździe nastąpiła z winy powoda bowiem ten ignorując widoczne w samochodzie ostrzeżenie o braku wody w chłodnicy pojazdu nadal z niego korzystał doprowadzając do zatarcia silnia, jego zniszczenia i konieczności wymiany.

Stanowisko pozwanej i takie same w tej kwestii zeznania jej męża, syna - świadka K. P. i świadka Ł. Z. są niewiarygodne i nie znajdują żadnego potwierdzenia w materiale dowodowym. Świadcowie przybyli do miejsca naprawy pojazdu po awarii pojazdu i jego naprawach, nie mogą mieć zatem wiedzy co było przyczyną awarii i jakie było zachowanie powoda. Nic nie wskazuje na to aby powód w jakikolwiek sposób zaniedbał swoje obowiązki należytej staranności o samochód niejako służbowy, aby zachowywał się lekkomyślnie lub niedbale. Samochód, co wynika z zeznań

świadców Ż., W., S. był systematycznie naprawiany, powód zjeżdżał do warsztatu gdy pojawiała się usterka. Nie zostały potwierdzone twierdzenia, że powód widząc informację o braku płynu, zignorował ją i wyjechał samochodem w trasę.

Za prawdziwe w całości sąd uznał zeznania powoda w tym także, że każdą usterkę zgłaszał mężowi pozwanej i na jego polecenie oddawał samochód do naprawy, przy czym wybór zakładu należał do samego kierowcy. Okoliczności te w całej rozciągłości potwierdza świadek Ż., który oczywiście nie jeździł z powodem ale świadczył usługi pozwanej na tych samych zasadach co powód. Świadek C. S. (2) także potwierdził, że powód reagował na usterki i zaprzeczył jakoby on sam widział w samochodzie lampkę informującą o wycieku płynu i braku reakcji ze strony powoda na zwróconą mu uwagę.

Fakt zgłoszenia awarii i naprawy potwierdzają pracownicy zakładu naprawczego.

Sąd oddalił wniosek o przesłuchanie J. S. w szczególności z uwagi na prekluzję dowodową.

Sąd zważył co następuje:

W ocenie Sądu powództwo jest zasadne i zasługuje na uwzględnienie.

Strony łączyła nieuregulowana szczególnie umowa o świadczenie usług, do której zastosowanie będą miały przepisy o zleceniu (art. 750 k.c.).

Bezspornym była kwota wynagrodzenia, fakt świadczenia usług a także to, iż powód poniósł wydatki na paliwo i naprawę samochodu, które winna zwrócić pozwana.

Podnoszone przez pozwaną okoliczności nie zostały wykazane. Należy po pierwsze zauważyć, że dowodem na zawinione działanie powoda, które miałyby spowodować awarię samochodu, nie może być faktura na wymianę silnika. Pomijając już, że w istocie nie wiadomo, którego pojazdu dotyczy naprawa to przede wszystkim wcale nie dowodzi, że konieczność naprawy wynika z co najmniej niedbalstwa powoda.

Z zeznań świadków wyłania się taki oto obraz, że i powód i inni kierowcy pracujący u pozwanej jeździli samochodami starymi, awaryjnymi, często ulegającymi usterkom. Nawet jeżeli rzeczywiście w ostatnim pojeździe, z którego korzystał powód doszło do wymiany silnika to wcale nie znaczy, że z winy powoda. Okoliczności sprawy, stan faktyczny wręcz sprzeciwia się takiemu wnioskowi bowiem wynika z niego, iż powód reagował na każdą usterkę, każdy problem, każdą informację świetlną czy inną. Wskazano wyżej, że potwierdzają to pracownicy warsztatu, jego kolega z pracy a także świadek C. S., który choć nie oceniał wysoko umiejętności powoda jako kierowcy to nie miał zastrzeżeń co do jego reakcji na problemy techniczne.

Absolutnie w żadnym wypadku nie może obciążać powoda to, że samochody, którymi jeździł były awaryjne, to, iż mąż i w zasadzie pełnomocnik pozwanej obciążał jego wyborem właściwego warsztatu naprawczego a w końcu i to, jak w istocie w zakładzie przeprowadzano naprawę. Powód nie jest mechanikiem, nie miał w tym zakresie żadnych obowiązków i nie do niego należała ocena przyczyn awarii a następnie procesu ich usunięcia. To na pozwanej jako zlecającej ciążył obowiązek dostarczenia sprawnego samochodu do wykonania usługi oraz następnie właściwych i skutecznych napraw.

Tylko w sytuacji gdyby powodowi można było przypisać nienależyte wykonanie usługi w tym np. zawinione zniszczenie pojazdu pozwana mogłaby odmówić świadczenia wzajemnego tj. zapłaty wynagrodzenia i dodatkowych kosztów. W sytuacji gdy powód świadczył usługę w lipcu 2014r., poniósł koszty paliwa i naprawy zgodnie z ustnym porozumieniem oraz w żadnym stopniu nie można mu przypisać jakiegokolwiek zaniedbania przy obsłudze pojazdu jego roszczenia jest w całości uzasadnione.

Oдноśnie zarzutu niewłaściwości miejscowej okazał się on nieskuteczny. Powód podał w pozwie podstawę prawną określającą miejscową właściwość tut. Sadu. Art. 34 k.p.c. umożliwia wniesienie pozwu w sądzie właściwym ze względu nie miejsce wykonania umowy – w tym wypadku niewątpliwie tym miejscem jest okręg sądu w N.

Orzeczenie o kosztach oparto na treści art. 98 § 1 k.p.c.

Sędzia

ZARZĄDZENIE

1. (...)

2. (...)

3. (...)

(...)

(...)